

Opolszczyzna na zawsze związana z Macierzą

Depesza uczestników
uroczystej sesji WRN w Opolu
do Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP)

Uczestnicy uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, która odbyła się z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Ziemi Opolskiej, nadesłali do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na ręce I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bierut, depeszę głoszącą m. in.:

Przesyłamy Komitetowi Centralnemu PZPR i Wam wyrazy szacunku i przywiązania. Podsumowując 10-letni obłży mi dorobek naszego województwa, stwierdzamy, że był on możliwy dzięki wydatnej pomocy i szczególnej opiece ze strony partii i rządu. Dorobek ten był możliwy również dzięki ofiarnej pracy mieszkańców Ziemi Opolskiej, którzy skupieni w szeregu Frontu Narodowego, pod kierownictwem partii, nie szczędząc sił i trudu w codziennej pracy, wykuwają lepsze i jaśniejsze jutro.

Opolszczyzna, na zawsze związana z Macierzą, znajduje się obecnie, jak nigdy jeszcze w historii, w szczególnie korzystnych warunkach gospodarczych, kulturalnych i politycznych. Ma przy tym dalsze poważne perspektywy rozwoju, zapewniające stałe podnoszenie stopy życiowej szerokich mas pracujących.

My, radni Wojewódzkiej Rady Narodowej, wraz z całym społeczeństwem województwa opolskiego, zapewniamy Was — Towarzyszu Sekretarzu, że nie będziemy szczędzić sił, by z honorem w pełni wykonać zaszczepione zadania, jakie nakreślone zostały przez II Zjazd i III plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Szybciej do 100 procent!

Czyn melioracyjny wielkopolskiej wsi przyniósł 18 milionów zł oszczędności

Współzawodnictwo w społecznym czynie melioracyjnym, do którego hasło rzucili już w ubiegłym roku chłopcy bydgoscy — rozwinęło się tej wiosny w Wielkopolsce bardzo szeroko. Rolnicy naszego województwa zrozumieli korzyści, płynące z poprawy jak i pastwisk, zrozumieli, że własną pracę przyspiesza realizację wielu poważnych, państwowych inwestycji melioracyjnych.

Do dnia 13 bm. chłopcy wielkopolscy wykonali 40 proc. zgłoszo-

Bolesław Bierut wśród spółdzielców i studentów wrocławskich

WROCLAW (PAP)

W poniedziałek, 20 bm., I Sekretarz KC PZPR, Bolesław Bierut przebywający na Dolnym Śląsku, odwiedził przodującą w powiecie Wrocław — spółdzielnię produkcyjną w Milinie.

Spółdzielcy gorąco witali i serdecznie gościli I Sekretarza KC PZPR, który żywo interesował się ich gospodarką, a zwłaszcza bieżącymi pracami polowymi i hodowlą. Bolesław Bierut, oglądając pola spółdzielcze, rozmawiał z wieloma spółdzielcami, pracującymi przy pielęgnacji buraków cukrowych, o ich pracy i życiu, o tym, jak rozwija się na wsi praca kulturalna.

I Sekretarz KC PZPR odwiedził również szkołę podstawową w Milinie. Działka szkolna ze wzruszeniem, gorąco witała swego gościa.

W godzinach popołudniowych I Sekretarz KC PZPR przybył do Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Stąd idąc na WSR młodzież zgotowała Bolesławowi Bierutowi wielką owację. Spotkanie ze studentami i pracownikami naukowymi upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

nego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Będzie to nasz wkład w dzieło budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w umocnienie Polski Ludowej oraz w utrwalenie pokoju na całym świecie.

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 g

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, środa 22 VI 1955 r.

147 (3545)

Otwarcie jubileuszowej sesji ONZ

SAN FRANCISCO (PAP)

W PONIEDZIAŁEK, 20 BM., O GODZINIE 15 CZASU ZACHODNIO-AMERYKAŃSKIEGO, TO JEST O GODZINIE 23 CZASU WARSZAWSKIEGO, ODBYŁO SIĘ W GMACHU OPERY W SAN FRANCISCO UROCZyste OTWARCIE JUBILEUSZOWEJ SESJI ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH. W SESJI BIERZE UDZIAŁ 400 DELEGATÓW, W TYM 40 MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Ulice San Francisco udekorowane zostały flagami państw, członków ONZ oraz

biełkinitami sztandarami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na lotnisku i na dworcu rozwieszono liczne transparenty z napisami pozdrawiającymi delegatów. Przed gmachem opery, w którym 10 lat temu utworzono Organizację Narodów Zjednoczonych, gromadziły się od wczesnego rana długie kolejki osób pragnących otrzymać bilety wstępu na sesję jubileuszową. Mieszkańcy San Francisco zbierali się również przed hotelami, w których zatrzymali się delegaci. Wielkie domy towarowe i sklepy urządziły w swych witrynach specjalne wystawy, ilustrujące historię i osiągnięcia ONZ. Wielka sala opery, zapelniona była do ostatniego miejsca.

Znaczenie sesji, która rozpoczęła się w San Francisco, polega nie tylko na tym, że będzie ona próbą podsumowania dotychczasowej działalności ONZ i skonfrontowania jej z rzeczywistością, lecz również na tym, że towarzyszyć jej będą rozmowy ministrów czterech mocarstw w celu przygotowania genewskiej konferencji szefów rządów. Wśród delegatów i licznych dziennikarzy panuje przekonanie, że jubileuszowa sesja przekształci się w powszechną manifestację ludzkości, domagającej się respektowania zasad ONZ, których podstawą jest pokojowe współistnienie i które sankcjonują ideę rokowań jako metodę rozwiązywania spornych problemów. Manifestacja ta sprzyjać będzie rokowaniom czterech ministrów spraw zagranicznych.

Rozmowy wielkiej czwórki rozpoczęła się zaraz po pierwszym posiedzeniu sesji — według czasu środkowo-europejskiego w późnych godzinach nocnych. Ministrowie spotkali się w hotelu „Fairmont”, położonym na szczycie wzgórza dominującego nad stolicą Kalifornii.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, van Kleffens.

Van Kleffens wezwał delegatów przybyłych na jubileuszową sesję NZ, by dążyli do poprawy stosunków międzynarodowych. „Narody świata” — powiedział on — oczekują od nas poważnego wkładu w dzieło polepszenia atmosfery międzynarodowej, czego wszystkim bez wyjątku pragną. Nie zawiedzimy pokładanych w nas nadziei tylko wówczas, jeżeli będziemy szczerze dążyć

do wniesienia tego wkładu.

Takie spotkania jak obecne — mówi dalej van Kleffens — z udziałem czołowych mężów stanu państw-członków NZ, są „wspaniałą okazją nadania kształtu przyszłemu wydarzeniu zgodnie z zasadami i celami, które zostały uzgodnione tutaj przed 10 laty i które nie straciły i nigdy nie stracą swego znaczenia”.

Następnie van Kleffens udzielił głosu prezydentowi Eisenhowerowi. Po przemówieniu prezydenta Eisenhowera zabrał głos sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld.

Epidemia tyfusu ogarnęła Wilhelmshaven

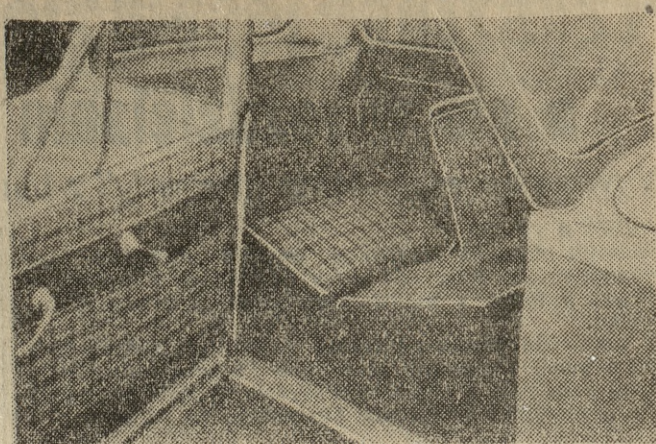
BERLIN. Epidemia tyfusu, panująca w Niemczech zachodnich, ogarnęła również miasto Wilhelmshaven. Jak wynika z doniesień prasowych, w tamtejszych zakładach „Olympia Werke” został zamknięty cały oddział, ponieważ wielu robotników zachorowało na tyfus.



Pawilon Drobnej Wytwórczości jest już gotów, obecnie uzupełnia się szczegóły dekoracyjne. Załoga PZBPD oddała go przedterminowo, wszyscy robotnicy wykazali dużo zrozumienia i ofiarności w wykonywaniu swych obowiązków. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli tu kierownik robót ślusarskich majster Sobański, cieślarska brygada Marciniaka, murarska Leszczynska, tynkarskie Biala i Dindera, lastriarska Kozaka oraz majster Głuszczyński, kierujący całością robót.

Dobiegają już końca roboty budowlane przy pawilonie Centralnego Urzędu Wydawnictw. Pawilon ten posiada oryginalny kształt w rodzaju parasola krytego plastikiem koloru złotego. W pawilonie pracują obecnie szklarze (wszystkie ściany będą szklane) oraz posadzkarze z ofiarną brygadą lastriarską Nogajewskiego. Brygada ta zobowiązała się wykonać swe zadanie w 2 dniach, zamiast przewidzianych 4.

Ciekawe eksponaty wystawi nasz przemysł skórzany. W branży galanteryjno - rymarskiej i sportowej wystawionych



Nu Międzynarodowych Targach Poznańskich zobaczmy również 16-letni dorobek naszego zbudowanego od podstaw przemysłu motoryzacyjnego. Mam tu naprawdę czym się pochwalić. Ciężarowe „Stary” i „Lubiny” oraz osobowe „Warszawy” wszyscy dobrze już znamy.

Ale oto — na zdjęciu widzimy pierwszy całkowicie zbudowany przez polskich konstruktorów samochód osobowy marki „Syrena”. Producent: Warszawska Fabryka Samochodów Osobowych.

Prezentuje się on bardzo korzystnie. Długa sylwetka o pięknych opływowych liniach, lustrzany lakier seledynowego koloru, komfortowe wnętrze (zdjęcie powyżej) z miękkimi, głębokimi kanapami, wzbudzi z pewnością podziw zwiedzających. Z tyłu duży bagażnik. Jest to bowiem popularny wóz turystyczny, przeznaczony dla świata pracy. Silnik „Syreny” jest bardzo ekonomiczny, spala 7—8 litrów benzyny na 100 km.

Fot. (2) K. Przychodzki

Po raz 11-ty w Polsce Ludowej

W całym kraju rozpoczęły się tradycyjne „Dni Morza”

W niedzielę, 19 bm., rozpoczęły się w całym kraju tradycyjne „Dni Morza”, obchodzone w Polsce Ludowej już po raz jedenasty. Będą one przeglądem wspaniałych osiągnięć we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki morskiej.

Szczególnie radośnie i uroczysto obchodziliśmy pierwszy dzień swego święta polskie wybrzeże. W portach Gdańska i Gdyni na masztach okrętów zawisły sznury wielobarwnych flag kodu międzynarodowego, a na dźwigach i obiektaach portowych powiewały flagi narodowe. Dworce i ulice miast przybrały odświętny wygląd. Niezwykle malowniczo wyglądała place zgromadzeń ludowych w Gdańsku i Gdyni oraz molo w Sopocie.

W godzinach porannych tego uroczystego dnia ulicami Gdyni przeszedł barwny pochód, który otwierała orkiestra Marynarki Wojennej. Za nią szły setki młodzieży ze Szkół Rybołówstwa Morskiego, Szkół Morskiej i szkół podstawowych oraz kolumna sportowców.

W Gdańsku, od południa tysiące mieszkańców gromadziło się na placu zebrani ludowych. Tu dni morza zainau-

gurował wielki festyn młodzieży.

W godzinach popołudniowych na placach Gdańska i Gdyni, jak również innych miast województwa, rozpoczęły się wesołe zabawy ludowe.

Żniwować będą wyszkolone kadry

W okresie poprzedzającym żniwa ok. 7 tysięcy pracowników ośrodków maszynowych, a także członków spółdzielni produkcyjnych przeszkolonych zostanie w obsłudze różnego rodzaju maszyn żniwno-omiotowych. Od dłuższego już czasu we wszystkich POM-ach odbywa się szkolenie brigad, które w okresie tegorocznych żniw obsługiwać będą snopowiązałki i miotarnie. Niezależnie od tego 340 pracowników POM przeszkolono w zakresie obsługi snopowiązałek na kursie zorganizowanym w Fabryce Maszyn Żniwnych w Starolegocie. Zaś w ośrodku szkoleniowym w Radymnie, w woj. rzeszowskim, zakończył się 6-miesięczny kurs dla 120 kombajnerów. Do końca czerwca br. ośrodek ten przeszkoli jeszcze 40 kombajnerów. Kurs doszkalający dla 20 kombajnerów odbył się również w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku.

Dla pracowników GOM-ów organizowane są kursy obsługi agregatów omiotowych o napędzie elektrycznym i spalinowym. Szkoli się również członków spółdzielni produkcyjnych, którzy jako przyczepowi pomagają będą traktorzystom POM w obsłudze snopowiązałek ciągnikowych, a także w obsłudze agregatów omiotowych.

Szybkowary i małe aparaty radiowe już w produkcji

Spółdzielnia Pracy Artykułów Techniczno-Metalowych przy ul. Armii Czerwonej w Poznaniu, która przekazała ostatnio do sprzedaży tysięczną wagę uchylną i która produkuje wszelkiego rodzaju wagi i przyrządy laboratoryjne (pirometry piekarskie, wagi techniczne i apteczne, mikrotomy rotacyjne i saneczki, służące m. in. do badania przędzy, wagi Schoppera, używane w laboratoriach miernarskich i piekarniczych) podjęła nowego rodzaju produkcję.

W najbliższym czasie Spółdzielnia produkować będzie półlitrowe naparzacze do kawy oraz szybko- wory o kilku przegrodach, w których w parze pod ciśnieniem można gotować siedmiokrotnie szybciej niż normalnie i to nawet kilka potraw naraz. Prototyp szybko- kowara opracował Czesław Drozdowski, długoletni mistrz ślusarski.

W najbliższym czasie Spółdzielnia uruchomi także produkcję małych baterijnych turystycznych aparatów radiowych, o wymiarach torebki damskiej. (1)

MTP... MTP...

będzie 158 eksponatów. Na jednym ze stoisk zobaczymy całą kolekcję pilek sportowych, wy- czynowych. Znajdą się tu także sławne, wysoko cenione przez sportowców bydgoskie rękawice bokserskie.

*

Dział kuśnierski zaprezentuje 26 różnych modeli, najnow- szych fasonów futer krajowych. Będą to modele na użytek codzienny i tzw. okolicznościowe np. balowe. Znajdziemy w tym pawilonie bogaty asortyment artykułów technicznych i ochronnych, dział rekawiczn- ictwa ze 150 eksponatami prze- ważnie najnowszych modeli, wielki wybór teczek, torebek, toreb gospodarczych i wiele, wiele innych.

*

Przystąpiono już do całkowitej przebudowy głównego wej- ścia MTP od strony Mostu Dworcowego, dotychczasowe wejście bowiem nie harmoni- zowało z całością budowli na terenach targowych.

Z dwu stron powstana este- tyczne kasy biletowe, a w środku zbudowany będzie ba- sen z wodą i fontanną. Za ba- senem, który będzie miał 40 m długości i 3½ m szerokości, powstaną kilka obmurowa- nych kwiatników kwadratowych, a za nimi stanie 56 ma- szów wysokości na 16 m.

Przebudowę głównego wej- ścia, które będzie wykonane do dnia 27 bm., prowadzi Poznański Zespół Budownictwa Przemysłu Drobno.

Przyszłość jest w zjednoczeniu a nie w rozdzielaniu narodów

Wywiad korespondenta „Prawdy” z burmistrzem Florencji

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” zamieścił wywiad udzielony jego korespondentowi w Rzymie przez burmistrza Florencji — La Pira, jednego z wpływowych włoskich działaczy katolickich.

W rozmowie poruszono szereg zagadnień, dotyczących walki o pokój i rozwoju stosunków włosko-radzieckich. Poniżej podajemy w obszernym skrócie pytania korespondenta „Prawdy” i odpowiedzi burmistrza La Pira.

PYTANIE: Jaki jest cel międzynarodowego kongresu pod hasłem: „O pokój i cywilizację chrześcijańską”? (kongres rozpocznie się we Florencji dnia 20 bm.). Kto uczestniczy w tym kongresie i jaki jest jego program?

ODPOWIEDZ: Ponieważ głównym dążeniem człowieka jest pokój, w zasadzie centralnym tematem naszych obrad będą zagadnienia związane z obroną pokoju. W szczególności dyskutowany będzie obszerne problem pokojowego wykorzystania energii atomowej, co stanowić będzie pozytywny wkład w dzieło rozładowania napięcia międzynarodowego. Zdajemy sobie sprawę, że tylko w pokojowej atmosferze można rozwiązać tak żywotne problemy ludzkie, jak: problem pracy, problem mieszkaniowy, problem oświaty, ochrony zdrowia, oraz dla nas, ludzi wierzących — problem religii.

W kongresie biorą udział przedstawiciele 50 państw świata. Wśród nich działacze kultury i sztuki, dyplomaci. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby w naszych kongresach, których podstawowym tematem są sprawy związane z utrzymaniem pokoju, brali udział również działacze religijni Związku Radzieckiego.

PYTANIE: Według doniesień prasy z Pana inicjatywę odbędzie się we Florencji kon-

ferencja burmistrzów stolic i wielkich miast wszystkich krajów, prosilibym o poinformowanie czytelników „Prawdy”, jaki jest program tej konferencji?

ODPOWIEDZ: Decyzja w sprawie zwołania konferencji burmistrzów stolic i wielkich miast świata została podjęta przez Radę Miejską Florencji dnia 21 marca br. Początkowo zamierzaliśmy ograniczyć się do zaproszenia burmistrzów miast europejskich i zwołać kongres w czerwcu. Jednakże potem doszliśmy do wniosku, że celowe jest zaproszenie do Florencji burmistrzów wszystkich stolic świata. Dlatego też postanowiono zwołać konferencję nieco później, w październiku br. Zaproszenia wysłaliśmy już za pośrednictwem ambasadorów różnych krajów. Wysłano również zaproszenie do Związku Radzieckiego.

Program konferencji jest bardzo prosty i sprowadza się — w istocie rzeczy — do jednej sprawy: w jaki sposób my, burmistrzowie, możemy pomóc obronie pokoju. Ponosimy odpowiedzialność za spokój, dobrobyt i pokojowe życie miast. Burmistrzowie powinni uczynić wszystko, aby obronić miasta, które podobnie jak nasza Florencja, jak wasza Moskwa, jak Paryż i Warszawa, Nowy Jork i Praga — są wspaniałym tworem geniuszu ludzkiego.

Uratowanie miast od groźby wojny, wszystkich miast wielkich i małych — oto sprawa, nad którą dyskutować będziemy na naszej konferencji. Energia atomowa powinna służyć celom pokojowym, a nie zniszczeniu.

Moim życzeniem jest, aby Florencja, która podjęła inicjatywę zwołania tej konferencji, stała się pomostem między Wschodem i Zachodem. Jestem pewny, że przyszłość jest w zjednoczeniu, a nie w rozdzielaniu narodów.

PYTANIE: Jak Pan ocenia zwołanie Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach?

ODPOWIEDZ: Jeszcze dwadzieścia lat temu wyraziłbym się negatywnie o kongresach zwoływanych przez Światową Radę Pokoju. Obecnie myślę inaczej. Wszystko co sprzyja sprawie pokoju — zasługuje na pozytywną ocenę.

PYTANIE: Jaki jest Pana pogląd na możliwość poprawy stosunków włosko-radzieckich?

ODPOWIEDZ: Uważam, że konieczna jest poprawa stosunków między Włochami a ZSRR. Nie ma żadnych powodów, które mogłyby temu przeszkodzić. Wprost przeciwnie, istnieją wszelkie możliwości, aby panowało zrozumienie między naszymi krajami, aby nawiązać stosunki kulturalne, gospodarcze i inne. Moim zdaniem, aby poprawić stosunki między naszymi krajami, konieczne są wysiłki z obu stron i, jeżeli istnieją jeszcze trudności, można być pewnym, że zostaną przezwyciężone. Dlatego też powtarzam: koniec na jest wymiana poglądów między nami, konieczne jest poszukiwanie tych elementów, które nie dzielą nas, lecz przeciwnie, łączą. Elementy te to przede wszystkim dążenie naszych narodów do pokoju, do pokojowego życia.

Obecnie dokonuje się przemian. Powinniśmy wszystkimi siłami pomóc rozładowaniu napięcia międzynarodowego. Należy zniszczyć bomby atomowe i budować pokój na całym świecie. Wypowiadam się za jednością tych, którzy są przeciwni wojnie.

Premier Nehru powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Dnia 21 bm. w godzinach rannych po 10-dniowej podróży po Związku Radzieckim powrócił do Moskwy premier Republiki Indyjskiej J. Nehru oraz towarzyszące mu osoby.

Na dworcu leningradzkim premiera Nehru witali m. in. pierwszy zastępca ministra spraw zagran. ZSRR A. Gromyko, przewodniczący komitetu wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej M. Jasnow oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Indyjskiej w ZSRR K. Menon i pracownicy ambasady.

Równocześnie powróciła do Moskwy grupa dziennikarzy hinduskich, którzy goszczą w ZSRR na zaproszenie Agencji TASS.



Czy wiecie, że...

...na wielu imprezach, które odbyły się ostatnio w większych osiedlach Islandii, dziewczęta i chłopcy prze-

Minister spraw zagranicznych NRD do przewodniczącego ONZ

BERLIN (PAP)

W zastępstwie ministra spraw zagranicznych NRD sekretarz stanu Handke wystosował na ręce przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych dr. van Kleffensa pismo, które głosi m. in.:

„Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma zaszczyt przekazać panu z okazji X rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych najlepsze życzenia. Rząd i społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej są gotowe poprzeć wszystkie podjęte w duchu Karty wysiłki w celu zlagodzenia napięcia międzynarodowego i stworzenia koniecznego zaufania między państwami, które potrzebne jest dla pomyślnej działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych.

HELSINKI

w przededniu Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju

HELSINKI (PAP)

W przededniu Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w sali wystawowej — Messuhalli gdzie odbywać się będą obrady, trwają gorączkowe przygotowania. Instalowane są wszelkie niezbędne urządzenia techniczne, dobiega końca dekoracja gmachu. Wzdłuż głównej arterii stołecznej, prowadzącej do Messuhalli, ustawiono wysokie maszty z flagami 80 narodów, których przedstawiciele zbiorą się w stolicy Finlandii.

W lokalu biura organizacji tego gromadzą się coraz liczniejsze delegacje i dziennika-

rze ze wszystkich stron świata.

O północy z niedzieli na poniedziałek przybył samolotem z Paryża przewodniczący Światowej Rady Pokoju profesor Fryderyk Joliot-Curie.

Przybyli również do Helsinek pozostali członkowie delegacji polskiej z przewodniczącym Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele.

Oprócz delegacji ze wszystkich krajów Europy, zjawiają się coraz liczniej delegacje z innych kontynentów. Obecna jest m. in. delegacja brazylijska.

Do stolicy Finlandii nadchodzi z różnych krajów deklaracja z wyrazami solidarności dla celów Zgromadzenia. Trzydziestu wybitnych pisarzy szwedzkich nadesłało wspólne oświadczenie, w którym stwierdzają, że pragną poprzeć jak najusilniej prace Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju na rzecz odprężenia międzynarodowego, powszechnego rozbrojenia i zakazu broni atomowej. Na dzień 21 czerwca — w przeddzień otwarcia Zgromadzenia — zapowiedziano konferencję prasową.

Bezprawie władz bońskich

WIEDEN (PAP)

Członek Światowej Rady Pokoju prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego Brandweiner, który udawał się do Helsinek, został zatrzymany na granicy między Austrią a Niemcami zachodnimi przez władze Niemieckiej Republiki Federalnej. Oświadczone mu, bez podania uzasadnienia, że nie ma prawa wjazdu do Niemiec zachodnich.

Radio i telewizja winny służyć walce o pokój i szczęście narodów

PRAGA (PAP)

Przewodniczący Międzynarodowej Organizacji do Spraw Radiofonii (OIR), K. Heuss wystosował do Światowej Rady Pokoju oświadczenie, które stwierdza między innymi:

Międzynarodowa Organizacja do Spraw Radiofonii gorąco wita szlachetną inicjatywę Światowej Rady Pokoju — zwołanie Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju. Międzynarodowa Organizacja do Spraw Radiofonii wyraża niezłomne przekonanie, że to spotkanie przedstawicieli sił pokoju umożliwi i rozszerzy przyjazne stosunki między wszystkimi narodami świata.

Ogólnie podkreśla konieczność przeciwstawienia się działaniom tych wojowniczych sił, które za pomocą fałszywych informacji, rozpowszechniania kłamstw i oszczerstw usiłują zdezorientować światową opinię publiczną.

Międzynarodowa Organizacja do Spraw Radiofonii wyraża niezłomne przekonanie, że radiofonii i telewizji mogą odegrać ogromną rolę w walce o pokój, o szczęście narodów, o ich przyjazną współpracę.

Wyniki wyborów do Rady Republiki

PARYŻ (PAP)

Według ostatnich wiadomości, ostateczne wyniki wyborów do Rady Republiki (z Francji i terytoriów zamorskich) są następujące: jeden komunista, 37 socjalistów, 8 członków partii katolickiej MRP, 38 członków „zrzeszenia lewicowych republikanów” (przeważnie radykałów), 44 „niezależnych republikanów” i członków innych tzw. „umiarkowanych” ugrupowań, 15 „republikanów społecznych” i 10 przedstawicieli innych ugrupowań politycznych.

Po wznowieniu sesji parlamentarnej, Zgromadzenie Narodowe powinno wybrać jeszcze 6 członków Rady Republiki jako reprezentantów „Francuzów zamieszkałych za granicą”.

Po wydarzeniach w Argentynie

NOWY JORK (PAP)

Przywódcy nieudanej rewolty w Argentynie zostali aresztowani. Zwraca uwagę fakt, że przeciwko rządowi Perona wystąpił przede wszystkim te jednostki morskiej piechoty i bazy marynarki wojennej, w których stosunkowo niedawno przebywał z wizytą minister marynarki USA — Thomas i wysłali oficerowie amerykańscy.

Z Montevideo donoszą, że rząd Urugwaju postanowił zwrócić Argentynie 39 samolotów, które lądowały na lotniskach Urugwaju po klęsce rewolty. Część rebeliantów, którzy schronili się i zostali internowani w Urugwaju, wyraziła chęć niezwłocznego powrotu do kraju.

Z zagranicy

PEKIN. 18 czerwca Rada Państwowa Chińskiej Republiki Ludowej zaakceptowała projekt pierwszego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej CHRL.

LONDYN. Z Cypru donoszą, że w niedzielę, 19 bm. patrioci greccy dokonali dwóch zamachów bombowych. Jedna z bomb wybuchła w Nicosii w ogrodzie willi zamieszkałej przez brytyjskiego generała brygady. Drugiego zamachu bombowego dokonano w uczęszczanym przez Anglików barze w miasteczku Famagusta. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było.

PARYŻ. Premier Faure zwołał wieczorem 20 bm. posiedzenie rządu francuskiego w celu omówienia sytuacji w Afryce Północnej, a zwłaszcza w Algierze i w Maroku.

LONDYN. W klinice położniczej w Durban (Afryka Południowa) kobieta ciężko chorą na Heine-Medina wydała na świat syna. Dziecko jest zdrowe i dobrze rozwinięte. Podczas porodu chora oddychała przy pomocy tzw. „żelaznych płuc”, dostosowanych specjalnie dla położnic cierpiących na tę straszną chorobę.

NOWY JORK. W amerykańskich zakładach atomowych Oak Ridge wybuchł zbiornik z substancjami chemicznymi, wskutek wybuchu 15 robotników odniosło ciężkie poparzenia.

Skończył się właśnie rok szkolny. Ulicami miast polskich przeciągała gromady młodzieży, rozprawiające o dobrze zdanych egzaminach maturalnych, i oczywiście, o planach na przyszłość. Kim być? Inżynierem, budującym gospodarczą potęgę Ojczyzny, agronomem, który pomnaża plony rolnictwa, lekarzem, niosącym pomoc w cierpieniach?

Masza Kagawa nie doczekał końca roku szkolnego. Niedawno gazety japońskie doniosły o śmierci tego studenta z Hiroszimy, który, według opinii swych profesorów, zapowiadał się na wybitnego lekarza. Nie minęła jeszcze pierwsza połowa roku 1955, a już dziewięć dalszych ofiar pochłonęła bomba atomowa, która przed dziesięciu laty spadła na Hiroszimę.

Nigdy więcej! Nie dopuścić nigdy więcej, aby ludzie umierali w pełni sił, nie zdążywszy urzeczywistnić swych marzeń, aby zabijano dzieci — radość świata, aby zmiatała żywiołkiem, stawała się co kilka lat masowym grobem i pogorzeliskiem. To jednobrzmiące wołanie idzie dziś przez cały świat, coraz potężniejsze. Było ono na ustach wszystkich ludzi dobrej woli, którzy kilka miesięcy temu nosili od domu do domu, od serca do serca, Apel Światowej Rady Pokoju o zakaz produkcji broni masowej zagłady. Jest ono na ustach delegatów, wysłanników narodów, zebranych na wielkim Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju, które rozpoczyna się w Helsinkach.

Do stolicy Finlandii zjechali ze wszystkich krajów globu ludzie najrozsądniejszych poglądów politycznych i wyznań, ras i narodowości. Ci wszyscy, którym drogi jest pokój, niezależnie od tego, czy są oni zwolennikami ustroju socjalistycznego, czy też odpowiadają im bardziej zachodnio-europejski sposób życia. Bowiem w epoce atomowej pokój oznacza życie, zabezpieczenie bogatego dorobku ludzkości przed tymi, którzy chcieliby skazać go na zagładę.

Do Helsinek przybyli deputowani do parlamentów, przywódcy różnych partii politycznych i organizacji społecznych, znani pisarze, uczeni, artyści. Byli premier, sze-

ściu znanych przemysłowców, wybitni działacze społeczni — oto delegacja japońska. Z Indii przybyli przedstawiciele rządzącej partii kongresowej, artyści filmowi, uczeni. Królowa Elżbieta belgijska przysłała Zgromadzeniu telegram z życzeniami owocnych obrad. Francuska delegacja reprezentuje najszerzy odłam społeczeństwa francuskiego, na czele jej stoi zastępca mera Lionu — Louis Vienne, który występuje w imieniu honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Edouarda Herriot. Spotkali się na Zgromadzeniu przedstawiciele obu części Niemiec. Jaką ogromną drogę przebył światowy ruch pokoju od roku 1950, kiedy to rząd brytyjski zakazał kongresu w Sheffield, a pewna rozgłoszona amerykańska zapowiedziała: „Jeżeli do waszych drzwi zastuka ktoś, kto będzie mówił o pokoju, poślijcie go pollecie”.

Narody otworzyły szeroko drzwi dla wysłanników pokoju. Ponad 500 milionów ludzi podpisało już Apel Wiedeński. Otworzyły się szeroko serca dla idei pokojowego współżycia krajów o różnych ustrojach, idei, która niestrudzenie, od tyłu lat głosi obóz pokoju. Wola narodów doprowadziła już do zawieszenia broni w Korei, przywróciła pokój w Indochinach, umożliwiła zawarcie traktatu państwowego z Austrią. Nastąpiło zbliżenie między Związkiem Radzieckim a Jugosławią, ważny krok naprzód na drodze do odprężenia międzynarodowego. Dziś nawet przedstawiciele amerykańskich kół rządzących przyznają, że to opinia publiczna zmusiła ich do wyrażenia zgody na rozmowy czterech mocarstw. „Pojawiła się nowa siła polityczna, z którą rządy muszą się liczyć” — pisał niedawno publicysta amerykański — Walter Lippmann.

Narody chcą jednak, aby słowa o pokoju, które padają teraz nawet za oceanem, przeobraziły się w czyn. Nie można bowiem mówić o prawdziwym pokoju, dopóki 600-milionowy naród chiński pozostaje poza Organizacją Narodów Zjednoczonych. Nie można mówić o pokoju, dopóki narodzi niemieckiemu wtyka się do ręki broń do bratobójczej walki. Nie można przystępować do rozmów o pokojowym współistnieniu, skoro zakłada się z góry, jak to

czyni sekretarz stanu — Dulles, że jednym z głównych celów tych rozmów ma być „wyzwolenie krajów Europy wschodniej”. Krajów, które już 10 lat temu wyzwoliły się z podwójnej niewoli — hitlerowskiego faszyzmu i kapitalizmu, które same budują swą przyszłość i nie pozwolą, by ktokolwiek im w tej pracy przeszkadzał.

Aby metody szantażu w stosunkach między narodami ustąpiły miejsca dobrej woli i wzajemnemu zrozumieniu, aby obecne odprężenie w sytuacji międzynarodowej poczyniło dalsze postępy, aby ludzie mogli naprawdę uwolnić się od trwogi o swą przyszłość — o to walczą i tego żądają dziś narody świata za pośrednictwem swych wysłanników w Helsinkach.

Do tego potężnego głosu przyłącza się również naród polski. Naród, który po dziś dzień oplakuje miliony swych poległych i zamordowanych synów i córek, na którego ziemi był Oświęcim, najstraszliwsza katorżnia, jaką kiedykolwiek człowiek wymyślił. Nie chcemy i nie pozwolimy, aby zmarnował się dorobek naszej wolności, okupionej krwią najlepszych spośród nas. Chcemy, aby trwało, rozwijało się, potęgniało i piękniało to wszystko, cośmy w ciągu 10 lat kosztem wielu nieraz wyrzeczonych i ofiar dokonali — domy Warszawy, piece Nowej Huty, dźwigi Gdańska, książki w bibliotekach, śpiew i muzyka w nowo odbudowanych salach koncertowych.

Wierzymy, że zasada, która leży u podstaw polskiej polityki zagranicznej, — pokojowe współistnienie państw o różnych systemach społecznych — jest realna i odpowiada interesom wszystkich. Jesteśmy przeciwni polityce zimnej wojny, przeciwko tworzeniu bloków wojennych w Europie i w Azji, przeciwko odbudowie militarystyki niemieckiej, przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej. Jesteśmy za polityką pokojowego współistnienia i bezpieczeństwa zbiorowego, za polityką rokowań i powszechnego rozbrojenia, za bezwzględnym zakazem broni masowej zagłady. Jesteśmy za pokojem — przeciwko wojnie.

Dlatego całym sercem witamy rozpoczynające się Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju i życzymy mu owocnych obrad.

M. D.

O pokój dla wszystkich narodów

RACHUNEK i OSTRZEŻENIE

Dookoła nas mogą szaleć burze, lecz w sercach na szczytach w ten niedzielny poranek panuje spokój. Słowa te zapisał w swych pamiętnikach Winston Churchill, w chwili, gdy hitlerowskie dywizje pancernie orwały polskie ziemie, przemieniając nasze miasta i wsie w płonące zgłiszcz, obficie zraszane krwią polskich obrońców.

Skąd ten spokój w sercu Churchilla, w czasie gdy W. Brytania formalnie pozostawała w stanie wojny z hitlerowskimi Niemcami?

Odpowiedź znajdujemy w licznych dokumentach i wyznaniach, zarówno samego Churchilla, jak i innych polityków państw kapitalistycznych oraz w znanym hitlerowskim generał przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze. Churchill i koła imperialistyczne Zachodu były przekonane, że Hitler, raz obróciwszy się na Wschód, już się nie zatrzyma; że uderzy na Związek Radziecki i spełni w ten sposób plany i marzenia imperializmu światowego. Cała polityka monarchijska była przecież przygotowana do takiego właśnie obrotu wydarzeń. Podczas wojny nie ustawały kontakty między politykami anglosaskimi i hitlerowskimi, mające na celu doprowadzenie do pokoju na Zachodzie za cenę marszu Hitlera na Związek Radziecki.

Historia zdecydowała jednak inaczej. Pakt o nieagresji, zawarty między Związkiem Radzieckim a Niemcami w dniu 23 sierpnia 1939 roku, pokrzyżował te podstępne plany i nadzieje imperialistów. Pakt ten dał Związkowi Radzieckiemu bezzwonne półtora roku pokoju, umożliwiając lepsze przygotowanie się do odparcia napaści. A najważniejsze — udaremnił on główny plan Zachodu: postawienia Związku Radzieckiego sam na sam z armią hitlerowską. Imperialiści liczyli, że w wyniku wojny, zarówno Niemcy, jak i Związek Radziecki zostaną tak dalece osłabione, iż Zachodowi łatwo będzie wkroczyć na arenę w końcowej fazie, podyktować warunki obu stronom. Ujawnił to niepowściągliwy w języku senator, a później prezydent USA — Truman, w znanym oświadczeniu: „Jeżeli zobaczymy, że Niemcy przegrzają, powinniśmy pomagać Niemcom, gdy zaś przegrzają będą Rosjanie — będziemy pomagali Rosjanom”.

Imperializm bez wahania poświęcił życie milionów ludzi o raz obzwołał dorobek gospodarki i kulturalny narodów dla zaspokojenia swoich ambicji panowania nad światem, w nadziei zagarnięcia bogactw narodowych Związku Radzieckiego i krajów Europy wschod-

Kolejny odcinek reportażu „Rok w niewoli u piratów taiwańskich” zamieścimy w numerze piątkowym.

Dziś, po czterdziestu latach od chwili napaści Hitlera na Związek Radziecki, znamy już o wiele lepiej kulisy krwawej wojny światowej. Tajne archiwa i dokumenty stopniowo uwalniają światło; liczni politycy zachodni ogłosili pamiętniki i wspomnienia, które odsłaniają mechanizm polityki mocarstw imperialistycznych, polityki, która kosztowała ponad 80 milionów istnień ludzkich i olbrzymie zniszczenia materialne. W tym rachunku śmierci i ruin największe pozycje przypadają na straty Związku Radzieckiego, narodu polskiego i narodu niemieckiego.

W tej ohydnej grze, po czesny udział wzięła i polska burżuazja. Od pierwszej chwili przyjechał Hitler do władzy w Niemczech, polska burżuazja postawiła na antyradykalną politykę Niemiec. We wrześniu 1933 roku znany polski ambasador i polityk, książę Sapieha, oświadczył cynicznie:

„Stanołem przed nami zagadnienie: czy będziemy wysunęli płacówkę Europy rozszerzającej się w kierunku wschodnim, czy barierą zagrażającą drogę ekspansji europejskiej na Wschód. Pano wie, historia zasłała tę barierę i kraj nasz przekształcił w pole bitwy, na którym toczył się wielki walka między Wschodem a Zachodem. Dlatego musimy stać się wsunęci płacówką Europy, a zadaniem naszej polityki zagranicznej polega na tym, aby się przygotować do tej roli i przyczynić się wszelkimi sposobami do europejskiej solidarności i europejskiej ekspansji...”

Oto był program polskich obszarów, polskich fabrykantów i bankierów. Gadamina o „europejskiej solidarności i ekspansji”, bliźniaczo przypomina frazeologię dzisiejszych trubadurów „europejskiej wspólnoty obronnej” — bo też ta ostatnia jest kontynuacją starej linii imperializmu.

Zbankrutowani Sapiehowie i ich popiecznicy często usiłują zamazać swoją wieloletnią politykę kłamliwymi twierdzeniami, że radziecko-niemiecki pakt o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku rzekomo „zachęcił” Hitlera do napaści na Polskę. Z dokumentów sztabu hitlerowskiego, zdobytych podczas wojny i z zeznań hitlerowskich generałów w Norymberdze wiemy już, że plan ofensywy na Polskę został zdecydowany przez Hitlera o wiele wcześniej: w dniu 23 maja 1939 roku Hitler zwołał swych generałów i zakomunikował im nawet datę napaści: 1 września 1939 roku.

Hitler zdradził swego dotychczasowego sojusznika — burżazję polską, przekonawszy się, że rząd sanacyjny nie jest w stanie złamać oporu narodu polskiego wobec prowokacyjnych żądań Hitlera: oddania mu Pomorza i Gdańska, Papierowa „gwarancja”, udzielona Polsce przez rząd brytyjski, nie odstraszała Hitlera: znana mu była gotowość rządu brytyjskiego dojsła z nim do porozumienia, z chwilą gdy ruszył on na Wschód. Późniejsze wydarzenia potwierdziły tę ocenę Hitlera. Na procesie norymberskim generałowie hitlerowscy zeznali, że Hitler trzymał na zachodnim froncie tylko 23 dywizje, a rozreklamowany „wał zachodni” w ogóle nie był jeszcze ukończony. A jednak — Francja i An-

gla prowadziły ostawioną „dziwną wojnę”, nie ruszając palcem, podczas gdy 75 dywizji hitlerowskich pustoszyły Polskę. Jednakże opinia publiczna na Zachodzie, do głębi wzburzona barbarzyńską napaścią Hitlera na Polskę, nie pozwoliła już na nowe Monachium i rządowi zachodnim nie udało się zawrzeć z Hitlerem pokoju na trupie Polski. Rozczarowany Hitler postanowił wtedy najpierw „zrobić porządek” z Zachodem — przede wszystkim z Francją i Anglią.

Dopiero po odebraniu „parady zwycięstwa” pod Lukiem Triumfalnym w Paryżu i obróceniu w perzynę wielu miast brytyjskich przez bombowce niemieckie, po zawiązaniu z wszystkimi niemał krajami Europy zachodniej, Hitler rzucił całą potęgę swej maszyny wojennej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Historia i tym razem pokrzyżowała plany agresorów. Z 240 dywizji, które Hitler rzucił przeciwko Związkowi Radzieckiemu w nocy z 21 na 22 czerwca 1941 roku, tylko nieliczne wróciły do Vaterlandu. Ponad 7 milionów poległych Niemców i straszliwa klęska wojenna — oto bilans awanturniczej polityki wojennej niemieckiego militarysty, oto rachunek, który naród niemiecki musiał zapłacić za politykę Hitlera, za politykę imperialistyczną mocarstw zachodnich.

Dziś na Zachodzie są koła, które, niepomnie tamtych doświadczeń, chcąby powtórzyć tę krwawą operację. Proponując rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych, gospodarzych

i kulturalnych, rząd radziecki przypominał:

„W dwóch minionych wojnach światowych największe ofiary poniosły właśnie narody: radziecki i niemiecki. Straty narodów Związku Radzieckiego i Niemiec w tych wojnach obliczane są na miliony ludzi i kilkakrotnie przewyższają łączne straty wszystkich pozostałych państw, które uczestniczyły w tych wojnach. Ruiny miast, zgłiszcz, wsi, zniszczenie ogromnych bogactw obu narodów — takie były następstwa wojen między naszymi państwami.”

A jednocześnie rząd radziecki z całą powagą ostrzegł naród niemiecki, że

„obecnie w pewnych agresywnych kołach niektórych państw kują się plany, zmierzające do tego, by przeciwstawić sobie nawzajem Związek Radziecki i Niemcy zachodnie oraz przeszkodzić polepszeniu stosunków między naszymi krajami. Urzeczywistnienie planów tych agresywnych kół może doprowadzić do nowej wojny, która tym razem nieuchronnie przekształciłaby się w rygorystyczny Niemiec w pole bitwy i zniszczenia. Taka wojna na terytorium Niemiec przy zastosowaniu najnowszych środków masowej zagłady byłaby w swych następstwach jeszcze okrutniejsza i bardziej niszcząca niż wszystkie dawne wojny.”

Niewiele można dodać do wymowy tego ostrzeżenia. Dla każdego jest rzeczą jasną, iż o becny rachunek sił w niczym nie przypomina okresu sprzed II wojny światowej. Flaska poniosły wówczas plany i rachuby zachodnich kół imperialistycznych, które poniosła burżuazja polska, która pomogła Hitlerowi w jego agresywnej polityce przeciwko Czechosłowacji i przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dziś nasze granice są granicami całego obozu pokoju, a ich nietykalności strzeże cała zjednoczona potęga 900-milionowego obozu narodów budujących socjalizm.

JERZY WINICKI
*) — jest niepomniennie korzystniejszy dla ZSRR i obozu socjalizmu.

Listy: ODPOLITEDU

Pomyśleć i o dzieciach

W dniu 2. 6. 1955 „Głos” zamieścił notatkę pt. „Tragiczne następstwa braku dozoru nad dziećmi” winię w niej rodziców, którzy rzekomo nie, rozstróżają dostatecznego nadzoru nad swymi pociechami. Jest w tym dużo racji. Ale przyczyna złego leży również i w tym, że bardzo często dzieci nie mają się gdzie bawić. Szczególnie dzieci w wieku od 7—14 lat. Brak jest placów i boisk, a w dodatku te które istniały dotychczas zostały zlikwidowane (przy ul. Śniadeckich, Calliera i przy Młynowej). Gdzież więc młodzież ma się bawić?

Zapewnienie dzieciom i młodzieży odpowiednich placówek do zabaw przyczyniłoby się na pewno do zmniejszenia ilości niebezpiecznych wypadków a także i chuligaństwa. Toteż nasze Dziełnicowe i Miejska Rada Narodowa — winny tak dbać o zabudowę przestrzeni miasta, by dzieciom i młodzieży zapewnić place do zabaw.

prof. mgr Fr. Laurentowski (1961)

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Stefan Mał. — pracownik poczty i kłenci sklepu nr 33. Prosimy o podanie dokładnego adresu. Odpowiemy listownie. (1154, 1203)

Mieszkaniec Rataj. — Nawierzchnia ul. Pawiej zostanie wysypana żużlem. (878)

Mieszkańcy Podolan. — Przedłużenie linii autobusowej aż do ul. Biskupińskiej uzależnione jest od gruntownej naprawy nawierzchni. (1146)

K. Wojciechowski, ul. Kasprzaka, Maria H., ul. Kościuszki. — Prosimy o przybycie do redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pokój 58 celem omówienia sprawy. (1232, 1712)

Obywatel. — Sprawę poruszaną przez Pana przekazujemy Prezydium MRN. Musi Pan jednak przyznać, że upiększanie naszego miasta następuje w szybkim tempie. (1704)

St. Bańka, Borownik. — Z uwagi na bezpieczeństwo widzów musiano zamknąć kino „Apollo” w Obrzycku, filmy jednak wyświetlane są w innej sali (z aparatu wąskoświatłowego). (1678)

B. Sobczak, Orliczek. — Jak nas zapewni kierownictwo, rachunki Pana zostaną uregulowane po otrzymaniu kredytu na ten cel. (1380)

Stała czytelniczka „Głosu”. — Prosimy o podanie nazwy zakładu pracy, będziemy interweniować. (1696)

St. Grzegorzewski. — Kronika dnia ukazuje się codziennie tylko w innej formie. Czy telnicy tę zmianę przyjęli z zadowoleniem. (1678)

Dojeżdżający do pracy. — Przyjazdy, jak i odjazdy pociągów wąskotorowych uzależnione są od połączeń z pociągami normalno-torowymi. — Zmiana rozkładu jazdy chwilowo nie może więc nastąpić. (711)

Romuald Timar. — Za informację dziękujemy. Nie wykozystamy ich, gdyż mamy własnych recenzentów z dziedzin plastyki. (1035)

Pracownik państwowy. — Zakład, przeprowadzający ratyficację m. Poznania, pobiera opłatę wg cennika, zatwierdzonego przez Państwową Kom. Planowania Gospodar. (1478)

J. Krzyżanowski. — Uwagi przekazaliśmy Prezydium MRN. (1398)

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 13 Krajowej Loterii Pieniężnej

Wyższe wygrane 2 dnia ciągnięcia II rzutu 13 Krajowej Loterii Pieniężnej w dniu 20.VI.1955 r.

Wygrana 20.000 zł — padła na Nr 90520

Wygrane po 10.000 zł — padły na Nr Nr 53 1245 35823 70563

Wygrane po 5.000 zł — padły na Nr Nr 19845 40075 41585 56375 71201 104596 106003

Wygrane po 2.000 zł — padły na Nr Nr 541 10206 11138 28084 30576 30733 37932 44464 47836 57762 70292 71277 74542 77607 80023 80193 81994 84898 90874 93805 97060 98938 103885 107504 112504 112754 115466

Wygrane po 1.000 zł — padły na Nr Nr 1504 2644 8001 10772 12432 16904 17307 17724 19209 22227 22613 22631 22754 22807 23640 29234 29542 35169 35355 37177 47181 48338 49089 49872 50048 54610 54825 54831 55211 55288 56220 57333 60172 60504 61282 62916 63955 64621 68818 69277 70331 72550 74649 75377 80282 80715 80766 81097 81650 81807 81928 83338 84381 87854 89550 92904 94484 94702 97392 98141 98850 99148 102921 103862 104064 105394 106256 110818 116281 119810

Obwieszczenie

Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie Wlkp., oraz Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów organizują w dniach 26 i 27 czerwca 1955 r., zjazd absolwentów z okresu dziecięctwa. Na wyżej wymieniony zjazd Dyrekcja i Komitet Organizacyjny zapraszają wszystkich absolwentów. 10388g

Pracownicy poszukiwani

2 tapicerów zatrudnią Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 107. K1865

Ajentów (większą ilość) do sprzedaży obnośnej artykułów okolicznościowych, w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich zatrudni Przedsiębiorstwo MHD Art. Użytku Kulturalnego. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30. K1899

Technika budowlanego na stanowisko referenta zatrudnia z dniem 1. 7. 1955 r. Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu, ul. Wawrzynia 11. Reflektuje się na sily kwalifikowane. K1909

Inżynierów — architektów, inżynierów budowlanych oraz inżynierów techniki sanitarnej zatrudni zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Poznaniu, ul. 23 Lutego 20. 10392g

Kierownika branży drzewnej ze znajomością stolarstwa i branży drzewnej, majstra stolarni oraz kierownika kontroli technicznej zatrudni zaraz Dyrekcja Waleckich Zakładów Przemysłu Terenowego w Wąlczu, ul. Warszawska 4. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1897

Kierownika technicznego do bazy transportu przyjmie zaraz ZBM Nowe Tychy. Mieszkanie do zamiany za 2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, w nowych blokach, na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia należy kierować — Zjednoczenie Bud. Miejskie Nowe Tychy, dział kadr. K1895

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Unim”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 8522g

Kamienice, wille, parcele, poleca — poszukuje: Gruszczyński, Poznań, Wawrzynia 22. 10034g

Kamienice, wille z wolnymi mieszkaniami oraz wielki wybór parcel poleca i poszukuje: Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 10089g

Willej rodzinna, 9-miastkowy ogrodek, spiesznie sprzedam, cena 160.000 zł. Zielenka, Poznań, Karpaka 38/40. 9629g

Nieruchomości — wszelkich sprzedaży — dzierżaw, także spadkowych poszukuje: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10149g

W Rabce plac 1300 m², sprzedam lub zamienię na dom z ogródkiem w mieście powiatowym. Cena 40.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10868g

Parcele willej w Junikowie za 28.000 zł, sprzedam. Poznań, Szymańskiego 8, m. 10. 10193g

Budynki murowane w okolicy letniskowej, nadający się na mieszkalny, o 6 pokojach, oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10114g

Kupno

Młocarnię samociszczącą, dobrą, średnią, kupię. Antoni Cieluch, Krotoszyn, Mickiewicza 2. 10867g

Sprzedaż

Celofan do szoi co najmniej za 20 wysła hurtownie, detalicznie, Średnicki, Główny, pow. Łowicz, Łowicka 52. 10134g

Westfalka biała, emaliowana, w bardzo dobrym stanie, sprzedam Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10176g

Zagłówek klasy „0” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10181g

Motor elektryczny, 220 V — 0,5 KM, sprzedam, Poznań, plac Młodej Gwardii 9, m. 28. 10317g

Motocykl SHL 125, na chodzie, sprzedam, Poznań, ul. Niedziałkowskiego 20, m. 9. 10193g

Samochód marki „Adier”, czterodrzwiowy, z taksonem, „Argo”, przerobiony, w bardzo dobrym stanie, sprzedam względnie zamienię na „Opel” — „Olimpia”, górnorozowy. Informacje: Poznań, Chelmońskiego 5, m. 23. 10354g

Dnia 19 czerwca 1955 r. zmarł po długiej chorobie pracownik naszego przedsiębiorstwa

Michał Bartniczak

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika, dobrego i szczerego Kolegę.

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ

RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY DYREKCJA

10393g

Oryginalna, czeska spacerówka sprzedam, Strusia 3a, m. 5. 10331g

Radiu AT, super, sprzedam. Poznań, Reja 3, m. 10. 10198g

Kajak z motorkiem stacyjnym, sprzedam lub zamienię na motocykl setkę. Poznań, Jaworowa 78, m. 66. 10200g

Samochód „Hanomag Rekord” sprzedam, stan dobry. Ratajczak Henryk, Górnicki Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 1, tel. 86. 10884g

Sprzedam samochód osobowy, czwórka, karoseria DKW, silnik „Opel” — „Olimpia”, górnorozowy, stan dobry. Wiaomość: Gniezno, tel. 13-35. 10365g

Zamienię pokój z kuchnią w Środzie Wlkp. na podobne we Wrześni. Września, Chrobrego 12. 10868g

Pokój słoneczny, 20 m², z przyłączeniem, zamienię na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10153g

Dwaj studenci medycyny poszukują pokoju od października Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10159g

Dnia 19 czerwca 1955 zmarł nasz długoletni pracownik, kolega

Jan Nowicki

artyista malarz

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

DYREKCJA PAŃSTW. OPERY IM. ST. MONIUSZKI

W POZNANIU

RADA MIEJSCOWA ZW. ZAWOD. PRACOWN. KULTURY

K1335

ZŁOM SREBRNY

monety i używane przedmioty skupuje: „VERITAS”, Poznań, ul. Kantaka 10. 9780g

Praca

Dochoząca pomoc domowa potrzebna zaraz, Poznań, Poznańska 28/30, m. 1b. 10309g

Przyjmę stróżostwo z wolnym mieszkaniem. Dzielnica obłońska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10223g

Różne

Pończochy do podnoszenia oczek poza dom, oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10223g

Lekarskie

Dr med. Paszkowski — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje. Poznań, Matejki 51. 9969g

Dnia 19 czerwca 1955 r. zmarł nasz długoletni pracownik, kolega

Henryk Oczujda

przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Jeżycach Msza św. żałobna odprawiona zostanie 6 lipca w kościele parafialnym na Jeżycach, o godz. 7.30.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice, siostra, szwagier i rodzina

10425g

Dnia 19 czerwca 1955 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

Marcin Załachowski

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczyjowej na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, synowie, synowie i wnuki

10457g

Dni Morza w Ostrowie

Organizatorem imprez związanych z obchodem tegorocznych Dni Morza w Ostrowie jest Zarząd Powiatowy LPZ. Kilka dni temu odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne, w którym omówiono przygotowania do obchodu Dni Morza. Centralna impreza odbędzie się w odległym od miasta o 14 km — Antoninie, dawnej letniej rezydencji księcia Janusza Radziwiłła, w której przebywał Fr. Chopin. Dziś, z piękną pogodą wśród lasów — jeziora, korzystają w dni pogodne ludzie pracy.

W Ostrowie powstał także Powiatowy Komitet Obchodu Dni Morza, w skład którego weszli przedstawiciele 40 zakładów pracy oraz zarządów kół LPZ. (M. P.)

Pięć i pół miliona zł na SFOS

W okresie pięciu miesięcy br. mieszkańcy Wielkopolski wpłacili na SFOS już 5 550 tys. 893 zł.

Plany zbiorcze za ten czas wykonały wszystkie miejskie komitety odbudowy Warszawy. Najgorzej spisują się, jak dotąd, Konin, Kalisz, Gniezno i Wągrowiec. Winny one wzmocnić swe wysiłki i wykonać zobowiązanie podjęte na zjeździe wojewódzkim w Lesznie.

Po ukończeniu 14 lat

Młodzież, która chciałaby pracować w handlu wiejskim może zgłosić się do Technikum Handlowego CRS w Pile.

W roku szkolnym 1955/56 otwiera się tam 2 pierwsze klasy: jedną ze specjalnością organizacyjną i techniki obrotu towarowego; drugą — ze specjalnością skupu i obrotu artykułami rolnymi. Do Technikum przyjmuje się młodzież po 7 klasach szkoły podstawowej i ukończeniu 14 lat. Nauka trwa 4 lata. Podania kandydatów kierować można pod adresem Technikum Handlowego CRS w Pile, ulica Boh. Stalingradu 26/27.



„Centrum“ gastronomicznego bałaganu

W Kaliszu przy ul. Waryńskiego 1 znajduje się bar samoobsługowy Kaliskich Zakładów Gastronomicznych — „Centrum“. Odnosi się wrażenie, że bar ten stanowi centrum — bałaganu: brudna sala i stoły, wybita szyba.

Z braku czasu na poszukiwanie innego lokalu — zamówiłem kotlet schabowy w cenie 8,90 zł. Oczekując na zrealizowanie zamówienia, zauważyłem, że bufetowa wymazuje z jadłospisu ceny i wpisuje nowe, które oblicza i dyktował jej jakiś obywatel. W rezultacie kilka potraw, a było ich około 7 — „podskoczyło“ w cenie o 10 groszy. Mój kotlet również. Jedynie gulasz wołowy stanął o 5 groszy. Nowa „kalkulacja“ przeprowadzana już po sprzedaniu wielu porcji. Kto zatem pokryje straty?

Jadłospis nie zawierał cen za dodatki: kapustę, ogórek itp. Na jadłospisie nie było też nazwiska pracownika / odpowiedzialnego za lokal. Jak mówią stali bywalcy — kierownik wcale nie interesuje się lokalem.

Rzecz działa się w dniu 16 bm., ok. godz. 14. Hal.

Przed budynkiem Państwowej Lecznicy Zwierząt w Szamotułach panuje zawsze duży ruch. Na obszerne podwórze przybywają codziennie gospodarze z okolicznych gromad, przywożąc czy przyprowadzając chore zwierzęta. Opieka weterynaryjna jest dzisiaj, dzięki poważnym nakładom ze strony państwa, nad-



zwyczaj tania, tak że rzadko który z gospodarzy ryzykuje życie swego inwentarza. Woli udać się do lecznicy albo wezwać lekarza.

W ciągu kilku lat pracy zakład w Szamotułach zyskał sobie powszechne zaufanie chłopów, którzy często poddają badaniu swe zwierzęta, nawet gdy nie występują u nich objawy choroby, a to dla przekonania się, czy nie im nie dolega.

Trzeba przyznać, że praca w lecznicy zorganizowana jest znakomicie. „Wizyta“ każdego zwierzęcia zostaje odnotowana w kartotece, dzięki czemu lekarz — dr Filipowski, ma zawsze przed sobą obraz leczenia danej sztuki. Na zdjęciu własnej techniki weterynaryjnej — Majewski wypełnia formularz, zadając pytania właścicielowi chorego zwierzęcia.

Zdawałoby się mała dolegliwość — a duży kłopot. Na skutek wadliwego przybicia podkowy — koń tego gospodarza okulał. Lekarz bez zwłoki poucza rolnika, jak ma przeprowadzić leczenie. Za kilkanaście dni zwierzę znów będzie zdolne do pracy.

Lecznica w Szamotułach — to tylko jedno z ogniw szeroko rozgałęzionej sieci państwowej służby weterynaryjnej. Podobnych lecznic mamy obecnie w kraju 1200. (pż)

Zdjęcia: K. Przychodźki

Przy nowych planach rozbudowy nie zapominajmy o starych!

Dużo już życzeń mieszkańców pow. Trzcińska zrealizowano. Ostatnio Powiatowy Komitet Frontu Narodowego, w Trzcińcu omówił z ludnością dalsze plany rozbudowy w powiecie i mieście.

W ciągu najbliższych lat powstanie szpital w Krzyżu. Projekt urządzenia szpitala będzie zatwierdzony jeszcze w tym roku. Otwarcie dwóch ośrodków zdrowia w Wieleńcu Północnym i Jędrzejewie zapewni ludności lepszą niż dotychczas opiekę lekarską.

W 28 budynkach mieszkalnych przeprowadzony będzie remont, a kosztem 470 tys. zł dokona się kapitalnego remontu. Pracownicy PZGS i Fabryki Mebli już w przyszłym roku otrzymają dwa nowe bloki mieszkalne. Zaprojektowana jest również budowa dwóch szkół w gromadach: Przyłęki Siedlisk i Krzyżu. Do jednej z najważniejszych inwestycji na leży bez wątpienia budowa Domu Kultury w Trzcińcu. Na ten cel przyznano już pierwsze kredyty w sumie 300 tys. zł.

Do końca br. będą ukończone prace przy opłotowaniu ogródków działkowych, a ul. Pałata otrzyma urządzenie wodociągowe.

Zamierzenia dotyczące rozbudowy miasta i powiatu są duże. Chodzi teraz o to, aby wykonywanie prac postępowało zgodnie z planem. A wiemy, że nie wszystkie dotychczas za projektowane prace posuwają się naprzód. Tak jest np. z budową żłobka w Trzcińcu. W

Naukowcy z Pawłowic ukończyli kurs

W Instytucie Zootechnicznym w Pawłowicach (pow. Leszno) zakończył się półroczny kurs języka rosyjskiego I stopnia, nad którym opiekę sprawował TPP-R.

Kurs ukończyło 12 absolwentów-naukowców z wynikami bardzo dobrymi. Na specjalne wyróżnienie zasługują mgr Janina Słota i inż. Maria Lippoman. (R)

SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT :: SPORT

Chromik, Anufriew, Kovacs w Moskwie

Prawie 300 czołowych lekkoatletów z 12 krajów weźmie udział w międzynarodowych zawodach na stadionie Dynamo w Moskwie w dniach: 25 i 26 bm. W tych największych dotychczas w ZSRR zawodach lekkoatletycznych, oprócz czołowych radzieckiej, wystąpią reprezentanci: Polski, Francji, Włoch, Węgry, Rumunii, Węgier, Danii, NRD, Finlandii, Norwegii i Szwecji.

W 26 konkurencjach wystąpi ogółem 19 mistrzów i rekordistów Europy, rekordistów świata i mistrzów olimpijskich.

Ciekawie zapowiada się walka sprinterów. Na 100 m czołową legitymuje się wynikami: 10,5—10,6. Zmierzą się tu tacy biegacze, jak: Bonino (Francja), Goldovanyi (Węgry), Kolew (Bułgaria), Carlson (Szwecja) oraz młodzi sprinterzy radzieccy: Konowalow i Barteniew, legitymujący się wynikami — 10,4.

Na dystansie 400 m mistrz Europy — Ignatiew będzie miał najgroźniejszych przeciwników w Finie — Helstenie (47,0), Węgrze — Adamiku i dwóch Francuzach: Goudeau i Degas.

Bardzo interesująco zapowiada się 800 m. Pobiegnie tu cała niemal czołowa europejska z Węgrami: Iharošem i Szentgali, Norwegiem — Bolsenem, Duńczykiem — Nielsenem i Finem — Juhanenem na czele. ZSRR wystawi w tym biegu młodych biegaczy.

Starzy znajomi staną na starcie 5.000 m: — Chromik, Kovacs Anufriew i Fin — Taipale stoczą niewątpliwie zacięty pojedynek. Na starcie zabraknie, niestety — rekordzisty świata — Kuca, który jest chory!

Na 400 m przez płotki, obok rekordzisty świata — Litujewa i mistrza Europy — Julina, pobiegą m. in.: Fin — Mildh, Szwed — Ericsson, Francuz — Curie i Rumun — Savel.

Silna konkurencja będzie w skoku w dal, w którym wystąpi m. in. rekordzista Europy, Węgier — Feoldessy (7,70).

Rekordzista Europy — Klics (Węgry), mistrz Europy — Consoni (Włochy), Szwed — Nilsson i mistrz ZSRR — Grigalka — to czołowa w rzucie dyskiem. Nie mniej wyrównaną stawkę spotka się w rzucie młotem. W pojedynku takich osób, jak: rekordzista świata — Kriwonosow (ZSRR),

Radzieckiego, 17.30 — piosenki w wyk. Wl. Chomiaka, 17.55 — aud. dla młodz. „Na starcie“, 18.20 — arcydzieła muzyki fortep., 18.50 — rad.owy poradnik językowy, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — aud. o książce Iwana Turgie-niewa pt. „Trzy portrety“, 19.45 — muzyka tan., 20.18 — opera „Dama pikowa“ — Zająkowskiego, 21.50 — kronika sportowa, 22 — c. d. opery.

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 16, 18.15, 21.30 i 23.50.

Nagrodzeni w konkursie

„I to jest potrzebne“

Dalszy ciąg listy wylosowanych nagród w konkursie „Głosu Wielkopolskiego“ i „Argetu“ pod hasłem: „I to jest potrzebne w gospodarstwie domowym!“.

Zofia Szulc — Kalisz, Zubrzyckiego 7/2 — grzałka elektryczna; Leokadia Dudowa — Poznań, Szymańskiego nr 9/20 — lampka „Dziewczynka“; Joanna Zarembina — Wolsztyn, 5 Stycznia 53 — lampka nocna; Bronisława Zapłata — Leszno, Wieżowa 7 — automatyczny zapalacz do papierosów; Piotr Jaśkowski — Swarzędz, Strzelecka 18 — kuchnia elektryczna ze sznurem; Grażyna Wysocka — Poznań, Ściegiennego 109/4 — wazon kryształowy; Maria Jankowska — Grodzisk Wielkopolski, Powst. Chłopskich 21 — wazon kryształowy; Irena Łobaczewska — PGR — Piotrowo, p-ta Brodnica Sremska — bombonierka kryształowa; Helena Przybyłowska — Poznań, Młyńska 2/14 — popielnica kryształowa; Feliks Karge — Chrzęsko Wielkie, pow. Mie-dzychód — garnitur do kompotu; Witold Gostyński — Poznań, Zupańskiego 14/16 — garnitur do ciast; Danuta Bydłowska — Wągrowiec — Durowo — garnitur do ciast (porcelanowy); Zygmunt Wasiński — Poznań, Lubeckiego 22 — garnitur do kompotu (porcelanowy); Joanna Strzyżyńska — Poznań, Opolska 69/4 — garnitur śniadaniowy (porcelanowy); Zenon Straziński — Poznań, Naradowska 52/2 — garnitur dziecięcy; Edward Cyganek — Znin, Zakład kowalski — wazon porcelanowy „Triumf“; Jadwiga Kowalska — Poznań, Słowackiego 48/8 — wazon porcelanowy; Czesław Dziński — Krzyż Wlkp., pow. Pila, Kościuszki 52 — bombonierka porcelanowa;

20 uczestników, którzy wyróż-

nili się ilością zgłoszonych eksponatów, pomysłami racjonalizatorskimi i rysunkami, komisja konkursowa zakwalifikowała do rozlosowania nagród pocieszenia w postaci: szklanek, słoików „Weeka“, kieliszków, grzałek itp. Otrzyma- ją je:

Irena Zaport — Poznań, Lam-pęgo 22/11; Halina Dolna — Poznań, Podkomorska 15/2; Agnieszka Witkowska — Turowo Pom., pow. Szczecinek; Irena Krywickowska — Poznań, ul. Nowowiejskiego 6/7; Lech Mayer — Puszczykowo, pow. Poznań, ul. Brzo-zowa 15; Irena Pegelowa — Bnin, pow. Srem; Maria Rządowska — Poznań, ul. Grochowska 21/2, Heliodor Czekala — Poznań, Dzień-zyskiego 113/120; Karol Bruzd — wieś Kopaczyn, p-ta Wągrowiec; Edmund Stępiński — Gniezno, ul. Chrobrego 35/2a; Emilia Witkowska — Poznań, Armii Czerwonej 23/10; Irena Artuchowa — Puszczykowo, Kopernika 5; Maria Jeske — Poznań, Wielkopolska 29/7; Zofia Krakowska — Poznań, Szamarzewskiego 22/3; Alfreda Heller — Poznań, Hetmańska 8, m. 7; Ludwik Borkowski — Uł-scie, pow. Chodzież; Janina Baum — Luboń, Podgórna 42; Konstancja Tuszeńska — Poznań, Świerczewskiego 11/13; Helena Zakrzewska — Rogoźno, Kościuszki 19; Jan Karge — Gniez-no, Stomińska 10/4.

Nagrody odbierać można w Zarządzie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Arget“, Poznań, ulica Wielka nr 20, III piętro (dział o-brotu towarowego). Zamiejscowym nagrody zostaną wysłane pocztą.

20 uczestników, którzy wyróż-

20 uczestników, którzy wyróż-

Szmepla WIELKOPOLSKI

„Miękkie serce“ i twarda konieczność

Najbardziej gwarnym i wesołym miejscem w Skalmierzycach. Nowych jest kino. Mimo że tak rzadko wyświetlane są tam komedie... Przyczyna jest in-na. Na każdy film wpuszcza się dzieci poniżej lat 6. Z braku zainteresowania filmem, dzieciarnia wpadła do głowy pomysł uprzyjemnienia sobie chwili spędzanych po ciemku: rzucanie kulek z papieru, wywoływanie imion siedzących opodal kolegów, śmiech i krzyki towarzyszą wszystkim seansom.

A co na to dorośli? Nie wiadomo dlaczego denerwują się i zanoszą skargi do kierownika kina. Kierownik ma „miękkie serce“ i zachowuje obawę, że po pewnym czasie jedynymi kinomanami staną się właśnie przed-szkolaki. (dan)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań, K-6-773

W dniu 22 czerwca

Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze 5.30 i 6.40 — aud. dla wych. przedszkol., 7.15, 8. 8.40 i 12.13 — muzyka, 12.50 — aud. dla wsi, 13 — co dzień przynosi 14.30 i 15.25 — muzyka, 16.10 — zagadki muzyczne 16.40 — reportaże akt., 16.50 — muzyka rozr., 17 — z życia Związku

KINA

KALISZ: Wolność — „Próba wierności“, Stylowe — „Rozwój człowieka“, O-STRÓW: Przędownik — „Krzysztof Kolumb“, Słońce — „Urok szatana“, GNIEZ-NO: Polonia — „Sprawa dr. Wagnera“, Lech — „Nieora-ne pole“, LESZNO: Sporto-wiec — „W stepach Ukrainy“.

Pojedynek żużlowców Polski i Finlandii

W czwartek będziemy świadkami trzeciego, atrakcyjnego pojedynku najlepszych żużlowców Finlandii z czołową polską kiero- rowców na terenie parku sporto- wego Gwardii w Golecinie.

Do jednej z najsilniejszych imprez motorowych sezonu w Poznaniu, jakim będzie międzyna- rodowy indywidualny turniej na torze Gwardii, Polacy wystąpią w następującym składzie: Stanisław Kowalski (nr start. 7), Andrzej Krzesiński (8), Marian Spy- chala (9), Florian Kapala (10), Rajmund Świąta (11), Kazimierz Bentke (12), Tadeusz Fijałkowski (13). Goście reprezentowani będą przez następujących kierow

ców: Jousonen (nr start. 1), Pa- jari (2), Ylonen (3), Niemi (4), Tuominen (5), Matilla (6).

Ogółem odbędzie się 13 biegów — każdy na 4 okrążeniach toru (jedno okrążenie 400 m). Każdy zawodnik walczyć będzie z każ- dym.

Początek wyścigów o godz. 16.30. (p)

552 km do celu na szybowcu

Pilot Aeroklubu Poznańskiego — Ludwik Miśk ustanowił nowy rekord Polski w przelecie docelowym. Poznaniak przeleciał trasę Podrzwie (koło Pniew) — Tyszwice (koło Hrubieszowa), li- cząc 552 km, bijąc stary rekord, który wynosił 541 km i należał do Gorzelaka (Aeroklub Wro- cław). Rezultat Miśki przyniósł mu trzeci diament do złotej odznaki i obecnie poznaniak posiada najwyższe na świecie odzna- czenie szybownika.

Sukcesem może się również po- szczycić kolega klubowy Miśki — 18-letni pilot Gawecki, który dokonał przelotu docelowego na 300-kilometrowej trasie (Poznań — Kielec) i uzyskał tym samym diament do złotej odznaki szy- bowcowej. (l)

Waterpoliści poznańskiej Sparty najlepsi

W Warszawie rozegrano 2 tur- nieje piłki wodnej o mistrzostwo ligi. Rozgrywki przyniosły sukces zespołom poznańskiej Sparty oraz CWKS (W-wa). Wydało się, że walka o mistrzowski tytuł ro- zegra się właśnie między tymi ze- społami. Poznaniacy pokonali wy- soko Polonię (Bytom) — 6:1 oraz po zaciętej walce stalingrodzką Gwardię — 3:2 i dzięki tym zwy- ciejstwu prowadzą po II kolejce rozgrywek.

A oto układ czołówek ligi wa- terpolowej po 2 kolejkach rozgry- wek:

1. Sparta (Poznań)	4 7 28:12
2. CWKS (W-wa)	4 6 20:7
3. Stal (Ostrowiec)	4 6 14:8
4. Stal (Stalingród)	4 6 23:23

(l)